

Sygn. akt III AUa 1028/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Maria Salańska - Szumakowicz (spr.) SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w G.

sprawy A. K.

z udziałem zainteresowanego T. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w G. VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. akt VII U 2592/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od ubezpieczonej A. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 120,00 (sto dwadzieścia 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

SSA Maria Salańska – Szumakowicz SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska –Lasoń

Sygn. akt III AUa 1028/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, iż T. K., jako zleceniobiorca u płatnika składek Z. R. A. K. w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 20 sierpnia 2012 r. do dnia 30 sierpnia 2012 r., od dnia 3 września 2012 r. do dnia 28 września 2012 r., od dnia 8 października 2012 r. do dnia 27 października 2012 r., od dnia 6 listopada 2012 r. do

dnia 24 listopada 2012 r., od dnia 4 grudnia 2012 r. do dnia 21 grudnia 2012 r., od dnia 7 stycznia 2013 r. do dnia 21 stycznia 2013 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiodła A. K., żądając jej zmiany poprzez orzeczenie, iż ubezpieczony nie podlegał w spornych okresach obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zawartych z płatnikiem umów o dzieło, jako wykonawca dzieła na rzecz płatnika, jak również wnosząc o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie, wezwanie do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego T. K. oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2014 r. wezwano do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego T. K..

Zarządzeniem z dnia 11 kwietnia 2014 r. połączono do wspólnego rozpoznania niniejszą sprawę ze sprawami o sygn. VII U 2571/13, VII U 2585/13, VII U 2599/13, VII U 2690/13- celem przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków: K. Z., M. R., W. R., M. P., P. M. oraz R. K..

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w G. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 oddalił odwołanie i w punkcie 2 zasądził od A. K. na rzecz pozwanego kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd wskazał, że A. K. od dnia 23 sierpnia 2011 r. prowadzi pod firmą Zakład Handlowo Usługowy (...) z siedzibą w G. przy ul. (...) lok. 17 działalność gospodarczą w przemyśle okrętowym w zakresie obróbki mechanicznej elementów metalowych – usług na rzecz stoczni i innych firm, tj. montaż, spawanie, szlifowanie, prostowanie konstrukcji okrętowych. Wnioskodawczyni współpracuje z kowalami, monterami, spawaczami, traserami, szlifierzami, magazynierami, operatorami wózków, kompletatorami i technologami – co miesiąc jest to kilkadziesiąt osób.

Zatrudnienie u płatnika składek odbywa się zarówno w oparciu o umowy o pracę, umowy zlecenia jak i umowy o dzieło.

T. K. zawarł z Zakładem Handlowo Usługowym (...) w G. umowy, nazwane „umowami o dzieło”.

Ubezpieczony zawarł z płatnikiem umowę o dzieło nr (...) z dnia 7 stycznia 2013 r. na okres od 7 stycznia 2013 r. do 21 stycznia 2013 r., której przedmiotem było: kompletacja, montaż, obróbka, poprawki sekcji okrętowej; umowę o dzieło nr (...) z dnia 20 sierpnia 2021 r. na okres od dnia 20 sierpnia 2012 r. do dnia 30 sierpnia 2012 r., której przedmiotem był montaż usztywnień łebkowych na pokładzie; umowę o dzieło nr (...) z dnia 03 września 2012 r. na okres od dnia 3 września 2012 r. do dnia 28 września 2012 r., której przedmiotem było spawanie konstrukcji Nb 965blok 3, poprawki po zdaniu; umowę o dzieło nr (...) z dnia 8 października 2012 r. na okres od dnia 8 października 2012 r. do dnia 27 października 2012 r., której przedmiotem było montaż ścian, usztywnień, wiązarów nadbudówki; umowę o dzieło nr (...) z dnia 06 listopada 2012 r. na okres od dnia 06 listopada 2012 r. do dnia 24 listopada 2012 r., której przedmiotem była: kompletacja, odbiór, prace spawalnicze, odbiór, poprawki Sekcji (...) BI; umowę o dzieło nr (...) z dnia 4 grudnia 2012 r. na okres od dnia 4 grudnia 2012 r. do dnia 21 grudnia 2012 r., której przedmiotem był: montaż, odbiór, poprawki sekcji S 05.

Każda z umów oznaczona jest punktami, brak jest w jej treści paragrafów. Rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony, jako wykonawca otrzymywał od płatnika narzędzia i materiały niezbędne do realizacji dzieła: materiał montażowy, pomocniczy, dokumentacja, osprzęt, media, miejsce wykonania – z których, po zakończeniu wykonywania dzieła, winien on rozliczyć się z płatnikiem i zwrócić nie zużyte najpóźniej w czasie przyjęcia dzieła przez płatnika, jako zamawiającego.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła miał gotówką otrzymać z kasy kwotę brutto odpowiednio 2960,00 zł, 1500,00 zł, 4340,00 zł, 4900,00 zł, 3140,00 zł i 1740,00 zł pomniejszoną o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie, przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby jak za własne. W przypadku wystąpienia w dziele wad, płatnik był uprawniony do złożenia reklamacji, którą ubezpieczony winien rozpatrzyć w terminie o dni, brak zaś odpowiedzi oznaczał zgodę na reklamację. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła płatnikowi, jako zamawiającemu (błędnie określonego jako wykonawca) przysługiwała kara umowna w wysokości 0,05% za każdy dzień zwłoki, nadto mógł wyznaczyć wykonawcy dodatkowy termin do wykonania dzieła z zachowaniem kary umownej lub odstąpić od umowy i zażądać kary umownej.

W załączeniu do umowy – na drugiej jej stronie – ubezpieczony podpisał oświadczenie, iż nie wnosi on o objęcie jego osoby ubezpieczeniem społecznym z tytułu zawartej umowy.

Umowa – na drugiej jej stronie – zawierała rachunek, opiewający odpowiednio na kwotę 2.533,80 zł netto, 1284,00 zł netto, 3715,00 zł netto, 4194,00 zł netto, 2688,00 zł netto i 1489,00 zł netto, który to rachunek opatrzony jest równocześnie datą 21 stycznia 2013 r., 30 sierpnia 2012 r., 28 września 2012 r., 27 października 2012 r., 24 listopada 2012 r., i 21 grudnia 2012 r. – podpisany przez płatnika i ubezpieczonego. Wskazano w jego treści, iż „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku.

Do umowy – na osobnej kartce papieru – sporządzono odpowiednio: dokument zlecenie (...) z dnia 7 stycznia 2013 r. – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako dzień 21 stycznia 2013 r.; dokument zlecenie (...) z dnia 20 sierpnia 2012 r. – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako dzień 3 sierpnia 2012 r.; dokument zlecenie (...) z dnia 03 września 2012 r. – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako dzień 28 września 2012 r.; dokument zlecenie (...) z dnia 08 października 2012 r. – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako dzień 27 października 2012 r.; dokument zlecenie (...) z dnia 06 listopada 2012 r. – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania, jako dzień 24 listopada 2012 r.; dokument zlecenie (...) z dnia 04 grudnia 2012 r. – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako dzień 21 grudnia 2012 r. W dokumencie tym pojawia się sformułowanie: „Wykonawca potwierdza wykonanie przez Zleceniodawcę § 2 umowy”.

Na tej samej kartce papieru, co zlecenie, znajduje się protokół zdawczo odbiorczy odpowiednio z dnia 21 stycznia 2013 r., 30 sierpnia 2012 r., 28 września 2012 r., 27 października 2012 r., 24 listopada 2012 r. i 21 grudnia 2012 r. – potwierdzający wykonanie prac jak w zleceniu (z podaniem jego numeru), zgodnie z dokumentacją konstrukcyjno-technologiczną bez uwag, jak również fakt rozliczenia powierzonych mediów i dokumentacji. Wskazano, iż prace dodatkowe za usługę wynoszą odpowiednio 460 zł, 1500,00 zł, 340 zł, 400 zł, 140 zł i 240 zł.

Dokument zlecenia oraz protokołu zdawczo-odbiorczego podpisali płatnik i ubezpieczony.

Umowy z ubezpieczonym w imieniu płatnika podpisywał pełnomocnik skarżącej R. K..

T. K. podpisywał umowy po wykonaniu pracy, nie zaś przed przystąpieniem do jej wykonywania.

Wykonywanie danej umowy następowało na podstawie dokumentacji, którą na miejscu dostarczał R. K.. On również zapewniał wykonującym umowę dostęp do mediów i inne wskazane w treści umów materiały oraz sprzęt.

R. K. proponował danym osobom konkretną pracę za określonym, znanym z góry wynagrodzeniem, wskazując termin jej wykonania. Osobie zatrudnianej z góry był wiadomy i znany zakres (przedmiot) prac objęty daną umową.

Osoby współpracujące z płatnikiem nie były w swojej pracy bezpośrednio nadzorowane.

Po wykonaniu danego elementu następował jego odbiór oraz były wykonywane ewentualne poprawki – dopiero po tym wypłacano współpracownikowi wynagrodzenie. Wszelkie poprawki były wykonywane w ramach ustalonego wynagrodzenia, bez wynagrodzenia dodatkowego.

Wynagrodzenie współpracowników ustalane było ogólnie przed przystąpieniem do wykonywania danej umowy, podobnie jak w zakresie terminu wykonania pracy.

Praca odbywała się na terenie stoczni – zgodnie ze wskazaniem płatnika i po zorganizowaniu dla danej osoby odpowiedniej przepustki – i w godzinach pracy stoczni, w przypadku wnioskodawcy w godzinach od 6:00 do 14:00.

Zainteresowany T. K., w ramach każdej z umów otrzymywał dokumentację. Nadto, w ramach każdej z umów zajmował się wykonywaniem różnego rodzaju prac monterskich świadczonych w poszczególnych elementach statku. Efektem pracy była konkretna część np. ściany, więzary, elementy pokładu. Po ich wykonaniu każdorazowo następował odbiór techniczny.

W okresie od 8 kwietnia 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r. pozwany przeprowadził u płatnika Zakład Handlowo Usługowy (...) w G. kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych - prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, ustalania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego prawidłowości i terminowości opracowania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe oraz wystawiania zaświadczeń lub zgłaszania danych do celów ubezpieczeń społecznych. Kontrolą objęto okres od sierpnia 2011 r. do lutego 2013 r.

W trakcie kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych osób świadczących na jego rzecz pracę – w tym zainteresowanego, z którymi w okresie objętym kontrolą zawierał umowy cywilnoprawne zwane „umowami o dzieło”. Umowy dotyczyły wykonywania na rzecz płatnika prac montersko-spawalniczych i wyposażeniowych na statkach.

Jak ustalono, żaden z ubezpieczonych w spornym okresie nie posiadał odrębnego tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym.

Równocześnie w dniu 1 września 2011 r. płatnik składek zawarł: umowę o współpracy z Przedsiębiorstwem Produkcji (...) Ltd. sp. z o.o. w G. w zakresie prac montersko-spawalniczych, jak również z (...) sp. z o.o. w G. w zakresie wykonania usług spawalniczych (obie spółki z siedzibą w G. przy ul. (...), odpowiedni pod numerami 1 i 3).

Pismem z dnia 13 maja 2013 r. płatnik wniósł zastrzeżenia do protokołu kontroli z dnia 30 kwietnia 2013 r., sporządzonego przez organ rentowy, w których przedstawił argumentację wskazującą jednoznacznie na okoliczności, iż zakwalifikowanie zawartych umów o dzieło jako umów o świadczenie usług w rozumieniu kodeksu cywilnego nie jest prawidłowe.

W odpowiedzi organ rentowy pismem z dnia 5 czerwca 2013 r. poinformował płatnika, że nie uwzględnił złożonych zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy dysponując ustalonym, jak wyżej stanem faktycznym, przy uwzględnieniu treści art. 750 k.c., art. 734 k.c. oraz art. 627 k.c., stanął na stanowisku, iż żadna z badanych w sprawie umów nie spełnia kryteriów umowy o dzieło, albowiem nie sposób w ich przypadku mówić o osiągnięciu określonego, zindywidualizowanego w rozumieniu dzieła, jednorazowego rezultatu. Jak wynika z treści tychże umów, ich przedmiotem były – różnie określane w przypadku poszczególnych umów – prace monterskie. Ich efektem było co prawda zmontowanie jakiegoś elementu stanowiącego składnik konstrukcji statku, jednakże powyższe nie stanowi przesłanki wystarczającej do uwzględnienia stanowiska skarżącej. Dziełem finalnym niewątpliwie była konkretna jednostka – statek.

Zainteresowany T. K. wykonywał zaś wyłącznie poszczególne elementy przyszłego dzieła. Tworzył bowiem, jakiś element np. sekcji, ścianek, więzarów, który po zmontowaniu i po zesparowaniu był łączony w większą całość w tzw.

blok. Sąd stanął na stanowisku, iż działania zainteresowanego objęte spornymi umowami ze swej istoty nie stanowiły o powstaniu konkretnego dzieła w ucieleśnieniu materialnym, czy w rozumieniu niematerialnym. Ich przedmiotem nie było wykonanie i stworzenie dzieła – a jedynie określone działanie w określonym czasie, zaś charakter prac wykonywanych przez zainteresowanego był jednorodząjowy i powtarzalny w ramach całej długości danej umowy (nazwanej umową o dzieło, faktycznie zaś będącej w ocenie Sądu umową zlecenia).

Ustalony stan faktyczny jednoznacznie wskazuje, że czynności wykonywane przez zainteresowanego miały powtarzalny oraz produkcyjny charakter i nie prowadziły do powstania określonego dzieła. Dzieło takie powstawało dopiero w wyniku wykonania poszczególnych etapów produkcji przedmiotu zamówionego przez klienta. Poszczególne czynności podejmowane przez zainteresowanego w ramach produkcji nie mogą być uznane za wytworzenie dzieła. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poszczególne elementy przyszłego dzieła były wykonywane przez różne osoby i były poddawane dalszej obróbce. Powyższe przesądza, że sporne umowy miały charakter starannego działania i tym samym powinny być kwalifikowane, jako umowy o świadczenie usług.

Oceny tej nie zmienia fakt, że zamówienia składane przez klientów zobrazowane były stosowną dokumentacją techniczną, która była uwzględniana przy wykonywaniu poszczególnych etapów produkcji, jak i zapewne jego efektu końcowego.

Podsumowując, Sąd stanął na stanowisku, iż charakter prac świadczonych przez ubezpieczonego w ramach w/w umów wyklucza zakwalifikowanie ich, jako umów o dzieło, a co za tym idzie na podstawie art. 750 k.c. należy stosować do nich przepisy o zleceniu. Organ rentowy prawidłowo więc przyjął, iż wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań de facto zainteresowany był rozliczany.

Z tych względów, uznając odwołanie za nieuzasadnione, Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji, oddalając odwołanie skarżącej.

W punkcie 2 wyroku Sąd, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 3 ust. 1 w zw. z § 5 i 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 490), zgodnie z wnioskiem pozwanego, obciążył skarżącą A. K., kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w wysokości 60 zł.

Apelację od wyroku wywiodła A. K. zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 627 k.c. poprzez uznanie, że skarżącej z zainteresowanym nie łączyła umowa o dzieło, podczas gdy zawarte umowy miały cechy umowy o dzieło,
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że zainteresowany podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług na rzecz A. K. podczas, gdy wiązały go ze skarżącą umowy o dzieło,
3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wywiedzenie, że skarżącą z zainteresowanym łączyła umowa o dzieło, w przypadku gdy strony umówiły się na osiągnięcie przez zainteresowanego konkretnego rezultatu poprzez uznanie, że prace wykonywane przez zainteresowanego były elementem procesu produkcyjnego podczas gdy wykonane dzieło stanowiło efekt finalny pracy skarżącej podlegający sprzedaży,
4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 232 k.p.c. poprzez przerwienie na skarżącą ciężaru udowodnienia, że zainteresowany wykonywał pracę na podstawie umowy o dzieło podczas, gdy to na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych ciążył obowiązek wykazania, że łącząca strony

umowa była umową starannego działania oraz poprzez uznanie, że skarżącą łączyły z zainteresowanym umowy o świadczenie usług podczas, gdy fakt ten nie został w żaden sposób udowodniony,

5. naruszenie prawa procesowego tj. art. 98 § 1 k.p.c. poprzez nie przyznanie na rzecz skarżącej kosztów postępowania, podczas gdy odwołanie skarżącej było zasadne.

Mając na uwadze powyższe wnioskodawczyni wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez orzeczenie o zmianie zaskarżonej decyzji nr (...) z dnia 9 sierpnia 2013 r. i ustalenie, że zainteresowany T. K. nie podlega u płatnika składek Z.H.U. (...) A. K. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu w okresach: od 20 sierpnia 2012 r. do 30 sierpnia 2012 r., od 3 września 2012 r. do 28 września 2012 r., od 8 października 2012 r. do 27 października 2012 r., od 6 listopada 2012 r. do 24 listopada 2012 r., od 4 grudnia 2012 r. do 21 grudnia 2012 r., od 7 stycznia 2013 r. do 21 stycznia 2013 r. Dodatkowo apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie pkt II poprzez orzeczenie obowiązku na rzecz skarżącej kosztów postępowania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz skarżącej postępowania kosztów postępowania apelacyjnego.

Swoje stanowisko skarżąca szczegółowo i wyczerpująco przedstawiła w uzasadnieniu apelacji podnosząc odpowiednie argumenty na jego poparcie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie raz zasądzenie od wnioskodawczyni kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy wskazane w zaskarżonej decyzji umowy zawarte przez A. K. z zainteresowanym T. K. miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji czy zainteresowany podlegał ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wykonywania tych umów.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził - wbrew twierdzeniom apelującej - szczegółowe i wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 685/98, LEX nr 41437). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił przy ocenie dowodów zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. W takim wypadku podważona skutecznie może być przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, a także będące jej konsekwencją ustalenie stanu faktycznego i jego subsumowanie pod określony przepis prawa. To natomiast, że określone dowody ocenione zostały niezgodnie z intencją strony skarżącej nie oznacza jeszcze, iż Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla należytego umotywowania swojego stanowiska strona apelująca powinna wykazać, jakich to konkretnych uchybień w ocenie dowodów dopuścił się Sąd pierwszej instancji, to jest – czy i w jakim zakresie ocena ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie – czy jest ona niepełna.

Tymczasem odwołująca w treści apelacji nie tylko nie dostarcza argumentacji mogącej zakwestionować istnienie logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów, a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia, ale przede wszystkim nie wskazuje dowodów, które jej zdaniem zostały ocenione z przekroczeniem zasad wynikających z art. 233 k.p.c. W zasadzie odwołująca formułując zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów tj. art. 233 k.p.c.

w istocie podważa dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną stosunku łączącego ją z zainteresowanym T. K.. Niemniej jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów jest prawidłowa i nie narusza zasad wyrażonych we wskazanym przepisie. Natomiast apelacja, w kontekście zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazuje jednoznacznie, że stanowi ona jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozstrzygnięciami Sądu I instancji. Skarżąca całkowicie nietrafnie przy tym podnosi, że Sąd I instancji popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, bowiem tego rodzaju zarzut jest skuteczny jedynie wówczas, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie. Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie zachodziła.

Zajmując stanowisko w przedmiocie naruszenia art. 6 k.c. wspomnieć należy, że ciężar dowodu w przedmiotowej sprawie spoczywał na skarżącej, gdyż postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych inicjowane jest odwołaniem, które zastępuje pozew. Przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy winna znaleźć zastosowanie zasada wyrażona w art. 232 zd. 1 k.p.c., z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W przypadku, gdy jedna ze stron nie czyni zadość wskazanemu wyżej obowiązkowi musi się ona liczyć z niekorzystnymi dla niej następstwami procesowymi w postaci uznania wysuwanych przez nią twierdzeń za nie udowodnione, a w konsekwencji z przegraniem procesu. Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszej sprawy przyjąć należy, iż wnioskodawczyni skarżąc decyzję ZUS, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna była w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jej stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Sądowi II instancji znane jest stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 roku, I UK 269/06, LEX nr 577848. Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że to na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli. Stanowisko to nie ma jednak zastosowania w przedmiotowej sprawie, bowiem organ rentowy nie przyjmował składek na ubezpieczenia społeczne.

Rozważając zasadność zarzutów apelacyjnych, co do nieprawidłowej oceny stosunków łączących wnioskodawczynię z zainteresowanym w pierwszej kolejności należało odnieść się do normy art. 353¹ k.c. ustanawiającej zasadę swobody umów, umożliwiającą stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Istotnym jest jednak, że zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej i podlega określonym ograniczeniom. Każdy stosunek podlega badaniu pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy. Przy czym nawet jeśli strony chcą zawrzeć umowę danego rodzaju i sporządzają jej treść tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego dla siebie skutku prawnego, podstawowe znaczenie ma charakter umowy faktycznie wykonywanej.

Zaznaczyć również trzeba, że zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o

zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych

w umowie. W rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni.

W obliczu przedstawionej przez Sąd Okręgowy charakterystyki umowy o dzieło i zlecenia, dodać jedynie należy, że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony

w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy.

W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości odnośnie uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek: Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski [w:] System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski [w:] Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), wskazać należy, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski: Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Umowa o świadczenie usług nie może być umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie, jako umowy o dzieło. Innymi słowy umowy

o osiągnięcie rezultatu, stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i n. k.c., nie mogą zostać zakwalifikowane, jako umowy o świadczenie usług. Oznacza to, że z zakresu art. 750 k.c. wyłączone są nie tylko umowy o dzieło, ale także inne umowy nazwane, których celem jest osiągnięcie określonego rezultatu, zarówno takie, do których przepisy o umowie o dzieło znajdują odpowiednie zastosowanie, jak i takie, które mają regulację ustawową niezawierającą takiego odesłania. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 692; por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 15 września 2008 roku, I ACa 84/08, Apel. W-wa 2009, nr 2, poz.14). Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów. Świadczeniem usług może być zarówno wykonywanie czynności faktycznych, jak i prawnych. Jednakże spod dyspozycji art. 750 k.c. wyłączone są umowy o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności prawnych. W związku z tym należy przyjąć, że przepis art. 750 k.c. ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych. Przykładami umów, do których przepis art. 750 k.c. może mieć zastosowanie, są: umowy o sprawowanie nadzoru inwestorskiego i autorskiego, jak również o zastępstwo inwestycyjne, umowy o zarządzanie w szczególności przedsiębiorstwem, w części, w jakiej dotyczą dokonywania czynności, itp.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż strony spornych umów, mimo nazwania ich umowami o dzieło, faktycznie zawarły umowy o świadczenie usług, których przedmiotem była kompletacja, montaż, obróbka, poprawa sekcji okrętowej, montaż usztywnień łubkowych na pokładzie, spawanie konstrukcji Nb (...) blok 3, poprawki po zdaniu, montaż ścian, usztywnień, wiązarów nadbudówki, poprawki sekcji (...), poprawki sekcji (...). Określenie przez strony przedmiotu umów, wskazujące na sposób ich realizacji daje podstawy do twierdzenia, że faktycznym zamiarem stron nie było w istocie zawarcie umowy o dzieło, a osiągnięcie kolejno wyznaczanych rezultatów, będących wynikiem cyklicznego i starannego wykonywania umówionych czynności - charakterystycznych dla umów o świadczenie usług. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje, iż zainteresowany w określonym czasie miał wykonywać powtarzalne czynności polegające na przygotowaniu materiału do spawania, pobraniu wiązarów i węzłówki, skompletowaniu i zmontowaniu według dokumentacji technicznej, przekazaniu na miejsce pracy, wykonaniu szlifowania i prac porządkowych, obróbce konstrukcji stalowej oraz materiału do montażu sekcji. Żadna z wykonywanych przez zainteresowanego czynności nie prowadziła do powstania zindywidualizowanego dzieła.

Wykonywane przez zainteresowanego prace, choć zakładały dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak stanowiły jedynie elementem całego procesu wykonawczego zamówień realizowanych przez przedsiębiorstwo (...) i nie stanowiły dzieła, które zainteresowany samodzielnie dostarczyłby na jego indywidualne zamówienie. Użyte w omawianych umowach sformułowania „kompletacja”, „przygotowanie do montażu” czy „obróbka” są bardzo ogólne i opisują jedynie, jakie czynności należy wykonać. Nie jest dziełem pobranie materiałów i ich umieszczenie w odpowiednim miejscu zakładu pracy, bowiem w tym przypadku nie dochodzi do wytworzenia, czy przetworzenia rzeczy. Podobnie zresztą należy ocenić wykonywanie przez zainteresowanego takich czynności, jak obrabianie materiału do montażu sekcji, usztywnianie wiązarów, czy wykonywanie prac transportowych lub porządkowych. W każdym bowiem z omawianych przypadków celem umowy było wykonanie określonych czynności, które były jedynie etapem prac w procesie budowy statku, czy też jego określonej sekcji. Samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy jest zaś konstytutywną cechą dzieła. Tymczasem szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany, jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów, a tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Za uznaniem przedmiotowej umowy za umowę o dzieło nie przemawia też istnienie dokumentacji technicznej, albowiem ewentualny rysunek wyszczególniający elementy do przygotowania, czy nawet lista takich elementów nie jest tożsama z dokumentacją techniczną obrazującą finalny rezultat powierzonych wykonawcy dzieła prac. Czynności wykonywane przez zainteresowanego same w sobie nie prowadziły do powstania dzieła. Wykładnia prezentowana przez skarżącą nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach, podążając bowiem tokiem jej rozumowania dochodzi się do kuriozalnych wniosków, że dziełem jest również skompletowanie poszczególnych wydanych z magazynu części, względnie przygotowanie ich do montażu.

Skoro podstawową cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, to dla właściwej kwalifikacji takiej umowy rezultaty pracy wykonawcy dzieła powinny mieć taką formę, aby mogły być przedmiotem postrzegania, pozwalającym nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego dzieła. Samoistność dzieła polega na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i

oddziaływaniu. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady, aby możliwa była ocena, czy dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. Tymczasem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wykonane przez zainteresowanego prace kompletacji i montażu podlegały dalszej obróbce. Dlatego też nie można przyjąć, iż zachodziła samoistność działania twórcy, która prowadziła do finalnego stworzenia dzieła, skoro takowe powstawało dopiero do ukończeniu dalszych prac nad nim prowadzonych.

Mając na uwadze przedmiot działalności odwołującego się przedsiębiorstwa oraz przedmiot zawartych przez niego umów z zainteresowanym, Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego, iż powtarzające się czynności wykonywane przez zainteresowanego, stanowiły jedynie część procesu produkcyjnego składającego się w istocie z efektów pracy wielu pracowników. Wobec powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budziło wątpliwości, że celem zawartej umowy było staranne wykonanie określonych czynności, które w konsekwencji przyczynić się miały do finalnego efektu, tj. wytworzenia większego przedmiotu.

Dodać również trzeba, iż nie jest istotne jak strony nazwą umowę, albowiem jeśli czynności stron prowadzą do zawarcia w rzeczywistości umowy o świadczenie usług, a celem gospodarczym tej umowy jest staranne wykonywanie czynności faktycznych, to nie dochodzi do zawarcia umowy o dzieło. Dzieło musi być bowiem precyzyjnie określone, nie wystarczy wskazanie, że wykonawca ma wykonać określone czynności. Rezultat w umowie o dzieło musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny.

Sąd Apelacyjny w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, stanął na stanowisku, że zawarcie pomiędzy A. K. a T. K. umów o dzieło stanowiło próbę obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt. 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) albowiem ich zawarcie nie wynikało wcale z chęci spełnienia jej przesłanek, a jedynie zmniejszenia kosztów prowadzenia działalności gospodarczej poprzez uniknięcie obowiązków ubezpieczeniowych - zawarcie umowy o dzieło nie pociąga za sobą obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

W świetle powyższych przepisów oraz dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż zainteresowany realizując sporne umowy, jako osoba wykonująca umowy o świadczenie usług, podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji. Stąd też wypływa wniosek, że płatnik składek zobowiązany był do zgłoszenia zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych i odprowadzania należnych składek od wynagrodzenia z tytułu umów o świadczenie usług.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako niezasadną, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

W pkt II wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od A. K. na rzecz ZUS Oddział w G. kwotę 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

SSA Maria Sałańska-Szumakowicz SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń